VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI USTAWODAWCZEJ**
(NR 89)
z dnia 19 lutego 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 89)

19 lutego 2014 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– dla Marszałka Sejmu, w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu, sprawy zawisłe przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: SK 29/13, SK61/13, P 18/13, SK 48/13, K 23/13.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych; **Marzena Laskowska –** naczelnik Wydziału Postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym BAS oraz **Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz, Maciej Iwański, Krzysztof Kaleta, Szymon Pawłowski, Agnieszka Tomaszewska** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam wszystkich. Czy do przedstawionego porządku dziennego są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Posłowie, którzy mają inne terminowe zajęcia w Sejmie, prosili o zmianę kolejności referowania spraw. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poproszę o przedstawienie sprawy o sygn. akt SK 29/13 pana posła Borysa Budkę.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, w związku z ty, że są zmiany w porządku obrad Wysokiej Izby, a ja mam wystąpienie, postaram się szybko i zwięźle przedstawić sprawę. Jest to sprawa na umorzenie, mówiąc językiem Komisji Ustawodawczej. Dosyć interesująca z punktu widzenia prawnego, a dotyczy skarg konstytucyjnych grupy maturzystów, których egzamin został unieważniony na skutek tego, iż komisja egzaminacyjna stwierdziła niesamodzielne pisanie prac. Chodzi o egzamin z chemii, stopień rozszerzony. Egzamin został unieważniony. Na podstawie tego unieważnienia uczniowie nie dostali pozytywnej oceny z matury, co jest oczywiste. Zaskarżyli to unieważnienie najpierw do ministra, później wnieśli skargę do sądu administracyjnego. Wojewódzki sąd administracyjny, jak i Naczelny Sąd Administracyjny w tych konkretnych sprawach, ale w tym samym składzie, stwierdził, że stosuje się przepis art. 9c ust. 2a ustawy o systemie oświaty, który mówi o tym, że od oceny nie przysługuje odwołanie. Problem prawny sprowadza się do stwierdzenia, czy rzeczywiście mamy do czynienia z niekonstytucyjnością przepisu, a więc do tego konkretnego stanu faktycznego ten przepis powinien mieć zastosowanie i w związku z tym mógłby być niekonstytucyjny, czy też mamy do czynienia tak naprawdę z błędną wykładnią dokonaną przez sądy administracyjne. Skarżący powołują się na to, że jest ustalone orzecznictwo, bo wojewódzki sąd administracyjny orzekał, a NSA oddalił skargę kasacyjną. Natomiast tak naprawdę orzekał ten sam skład sądu administracyjnego i są identyczne orzeczenia.

Zdaniem BAS, które ja podzielam, nie można mówić o utrwalonej linii orzecznictwa, tylko z błędną wykładnią. Po drugie, zdaniem BAS, akt unieważnienia egzaminu ma cechy innego aktu administracyjnego i tu prawidłowo stosowana ustawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi powinna prowadzić do konkluzji, że jest sądowo-administracyjna kontrola, a w związku z tym, że nie zostały spełnione przesłanki określone w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym, na zasadzie art. 39 ustawy o TK wnosimy o umorzenie postępowania.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są pytania lub uwagi do przedstawionego stanowiska? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w sprawie SK 29/13?

Stwierdzam, że Komisja stanowisko przyjęła jednogłośnie. Czy pan poseł chce reprezentować Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym?

Poseł Borys Budka (PO):

Jeżeli będzie rozprawa, to tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja udziela rekomendacji panu posłowi.

Przechodzimy do drugiej sprawy. Pan poseł Andrzej Duda również prosił, aby mógł jak najszybciej przedstawić swoją sprawę. Bardzo proszę, panie pośle. Sprawa o sygn. akt SK 61/13.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za wyrozumiałość. Czasowo jesteśmy dzisiaj spiętrzeni z uwagi na przesunięcia w harmonogramie dnia. Postaram się więc krótko przedstawić problem. Sprawa dotyczy kwestii ubezpieczenia emerytalno-rentowego i skargi, jaka została złożona przez panią, byłą żonę, co pragnę podkreślić, nie wdowę. Między małżonkami doszło do rozwodu, który został orzeczony z winy męża. Po jego śmierci pani domagała się przyznania renty rodzinnej. Jednakże przepisy dotyczące renty rodzinnej, a dokładnie przepis art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wyraźnie stanowi, iż warunkiem otrzymania takiej renty, także przez małżonka wcześniej rozwiedzionego, jest ustalone wyrokiem lub ugodą sądową świadczenie alimentacyjne ze strony zmarłego małżonka. W tym przypadku takiego świadczenia alimentacyjnego ustalonego wyrokiem lub ugodą sadową zatwierdzonego przez sąd nie było. Skarżąca twierdziła przed poszczególnymi instancjami sądu, bo sprawa przeszła przez instancje, jak tego wymaga prawo, że mąż świadczył jej alimenty w sposób dobrowolny przez cały czas po rozwodzie. Natomiast orzeczenia sądowego nakazującego mu opłatę alimentów czy też ugody sądowej w tej kwestii nie było, a więc nie było to w żaden sposób sądowy sformalizowane.

Projekt stanowiska Sejmu proponuje, aby w przeważającej części zarzutów skarżącej wnosić o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku z uwagi na to, mówiąc bardzo krótko, że skarżąca powołuje wzorce konstytucyjne z art. 2 Konstytucji dotyczące kwestii sprawiedliwości, jak również dotyczące równego traktowania z art. 32 ust. 2 Konstytucji, czy też nierównego traktowania. Natomiast, jak wyjaśnia stanowisko Sejmu, niedopuszczalne jest powoływanie się na te wzorce bez oparcia się jednoczesnego w innych prawach podmiotowych konstytucyjnych, które miałyby być naruszone. A więc że ten element z art. 2 lub art. 32 ust 2 Konstytucji może mieć wyłącznie charakter akcesoryjny, a nie samodzielnego wzorca konstytucyjnego. Stąd propozycja na umorzenie postępowania.

Natomiast w części skargi dotyczącej związku art 67 ust. 1 Konstytucji dotyczącego praw emerytalnych w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji propozycja w stanowisku Sejmu jest taka, aby wskazać, iż przepis art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Mówiąc wprost, że powołany przez skarżącą wzorzec konstytucyjny w tym przypadku jest nieadekwatny.

Do czego sprowadza się, krótko rzecz ujmując, argumentacja przedstawiona przez Sejm? Sprowadza się do tego, że skarga wniesiona przez skarżącą i jej argumentacja nie może się odnosić do art. 67 Konstytucji, albowiem mówi on o prawie obywatela do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego.

Problem polega na tym, że roszczenie, z jakim występuje skarżąca, nie dotyczy jej prawa emerytalnego czy też jej zabezpieczenia społecznego wprost, tylko takiego zabezpieczenia, które dla niej jako renta rodzinna ma charakter pochodny. Prawo to miałoby wynikać tylko z faktu, że ubezpieczony, czyli ktoś, kto na podstawie art. 67 Konstytucji nabył uprawnienia emerytalne, zmarł i w związku z powyższym jest dalsza kwalifikacja

prawna. To nie dotyczy bezpośrednio jej sytuacji. Sejm wskazuje, że tego typu roszczenia bardziej można byłoby opierać na art. 18 bądź art. 71 Konstytucji, czyli dotyczącym małżeństwa i rodziny, choć w sytuacji, kiedy dotyczy to małżonków rozwiedzionych sprawa jest wątpliwa, bo to małżeństwo wcześniej ustało. Fakt, że w ustawie znajduje się sytuacja przewidująca rentę rodzinną dla rozwiedzionego małżonka jest sytuacją jednak mimo wszystko wyjątkową, albowiem reguła jest taka, że dotyczy ona wdów i wdowców, czyli osób, które pozostawały w związku małżeńskim do śmierci współmałżonka. Sejm wskazuje, że wzorzec z art. 67 ust. 1 Konstytucji nie jest wzorcem adekwatnym, opierając się także na wyjaśniającym tę kwestię orzecznictwie Sądu Najwyższego i wcześniejszym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. To wyjaśnienie jest spójne w moim przekonaniu i logiczne i nie mogę wobec niego jakichkolwiek uwag podnieść i dlatego się z nim zgadzam.

Jeżeli spojrzeć na sprawę ogólnie, to nasunęła mi się moja osobista wątpliwość co do tego, że przepis art. 70 ust. 3 ustawy nie obejmuje sytuacji dobrowolnego świadczenia alimentów, co stawia małżonka, który pozostaje po śmierci drugiego w niezbyt korzystnej sytuacji. Wiemy przecież z praktyki życiowej, że często bywa tak, iż małżonkowie kierując się swoistym honorem i wzajemnym zaufaniem byłego związku, chcąc w cywilizowany sposób ten związek zakończyć i później utrzymywać ze sobą kontakty, nie domagają się świadczeń alimentacyjnych w sensie sądowym, orzeczenia o nich, tylko są one świadczone dobrowolnie. Mężczyźni, bo to najczęściej dotyczy mężczyzn, traktują te kwestie honorowo. Jak widać stawia to tego drugiego małżonka w sytuacji przegranej, jeżeli chodzi o dochodzenie renty rodzinnej. To taka jedyna moja uwaga na koniec, aczkolwiek od strony czysto prawnej, literalnej przepisów trudno podważyć stanowisko Sejmu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są pytania lub uwagi? Bardzo proszę, pani profesor.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja zgłoszę tylko małą uwagę, bo wydaje mi się, że wywód jest jak najbardziej prawidłowy. Czy możemy uznać, że szanujemy również, jak mówi Kodeks cywilny, umowy zawarte ustnie? Jeśli jest jakaś praktyka, jeśli ktoś był utrzymywany systematycznie, regularnie, to można powiedzieć, że fakt utrzymywania czy wspierania takiej osoby, czyli umowa zawarta ustnie też jest ważna, nie musi to być wyrok sądowy. Nawet preferuje się tego rodzaju umowy, choć, jak pan poseł słusznie powiedział, pogarsza to sytuację drugiego małżonka, bo przepisy wyraźnie wymagają wyroku sądowego. Ale dlaczego nie dać tu miejsca ustnie zawartej umowie?

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Odpowiem w dwóch zdaniach. Wyjaśnienie w tej kwestii jest bardzo proste i powiedziałbym wręcz pragmatyczne. Ustawodawca wyraźnie uwzględnił tylko dwie sytuacje: orzeczenie sądowe ustalające wysokość alimentów i obowiązek ich płacenia oraz ugodę, która następnie została zatwierdzona przez sąd, czyli orzeczenie sądu dotyczące alimentów, jako element warunkujący możliwość uzyskania renty rodzinnej. Sejm w projekcie stanowiska pochyla się nad tą sprawą i wyjaśnia tę kwestię. Powołując się na orzecznictwo, wskazuje, że jeżeli nie ma takiego zmaterializowanego dowodu porozumienia między stronami, jakim jest sądowe zatwierdzenie ugody lub wyrok, to trudno stwierdzić po śmierci małżonka, jak w rzeczywistości określać kwestię praw i wzajemnych relacji między małżonkami, a także wynikających z tego należności, czyli cofać się do okresu, kiedy żył zmarły współmałżonek. Nie jest to kompetencją sądów, jeżeli strony same kiedyś tej sprawy między sobą nie załatwiły. Takie jest wyjaśnienie.

Poseł Borys Budka (PO):

Problemem jest to, mówiła o tym pani prof. Pawłowicz, czy umowa cywilnoprawna może być źródłem obowiązków alimentacyjnych? Sądy rzeczywiście wymagają umów. Ale zdarza się też, że właśnie w tym celu przed sądami, akurat nie w postępowaniach, o których mówił pan poseł Duda, ale zdarzają się tego typu ugody, kiedy sąd nie wnika w obowiązki alimentacyjne, że ugoda zatwierdzona przez sąd stanowi świetny element

do ucieczki z majątkiem męża najczęściej. Najsłynniejsza taka ugoda dotyczy 30 lub 50 tys. zł miesięcznie, żeby uciec z masy upadłości, dlatego że obowiązek alimentacyjny wyprzedza później w postępowaniu upadłościowym inne. Realizowany jest w pierwszej kolejności. Polak potrafi. Jak się okazuje, nawet ugoda sądowa potrafi być źródłem perypetii w masie upadłościowej. To tylko celem wyjaśnienia. Zgadzam się z tym, o czym mówił pan poseł, że jest problem w praktyce, kiedy mąż umiera.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Skoro już wygłosiłem taki postulat na początku w pewnym sensie *de lege ferenda*, czy powinno to być uregulowane, to powiem tak. Osobiście jestem przeciwnikiem rozwodów. Nie oszukujmy się, dodatkowe wspieranie przez państwo małżonków rozwiedzionych nie sprzyja stabilności rodziny. Byłbym jednak zwolennikiem dodania przepisu dotyczącego takich pozasądowych porozumień pomiędzy małżonkami, które dałoby się udowodnić poprzez wykazanie pełnienia takiego świadczenia swoiście alimentacyjnego, czyli wpłat, jakich mąż zazwyczaj dokonywał na rachunek bankowy, w sytuacji gdyby tych wpłat dokonywała osoba, z czyjej winy doszło do rozwodu. W sytuacji, kiedy było orzeczenie o winie. Ta sytuacja jest właśnie taką, rozwód nastąpił z winy męża, co było jasno określone w wyroku rozwodowym. To jest dla mnie ta szczególna sytuacja, kiedy drugi małżonek jest swoiście pokrzywdzony rozwodem. To nie jest sytuacja, że małżonkowie chcieli się rozejść i się rozeszli. To jest sytuacja, kiedy rozwód nastąpił z winy jednego z nich. W takiej sytuacji byłbym skłonny iść w tym kierunku, aby to było traktowane w sposób szczególny.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są pytania lub uwagi? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem przedstawionego stanowiska?

Stwierdzam, że Komisja stanowisko przyjęła jednogłośnie. Czy pan poseł chce reprezentować Sejm w Trybunale Konstytucyjnym?

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja udzieliła rekomendacji panu posłowi Andrzejowi Dudzie. Czekałem chwilę, żeby się przekonać, czy kwestie rozwodowe rozpoczną dyskusję. Wydaje mi się, że zawarty w skardze problem prawny jest zdecydowanie prostszy niż ten, o którym pan poseł mówi.

Przechodzimy do kolejnej sprawy, sprawa o sygn. akt P 18/13. Pozwolę sobie przedstawić tę sprawę. Sąd okręgowy zadaje Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie, czy art. 945 § 2 ustawy – Kodeks cywilny jest zgodny z konstytucją. Przepis ten brzmi: „Na nieważność testamentu z powyższych przyczyn nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku".

My wnosimy o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Biuro Analiz Sejmowych stoi na stanowisku, że choć w pytaniu są spełnione przesłanki podmiotowa i przedmiotowa, to jednak nie spełniona jest przesłanka funkcjonalna, to znaczy od orzeczenia Trybunału nie zależy wyrok, jaki ma zapaść w sądzie okręgowym w tej sprawie.

Stan faktyczny jest dość interesujący. Testament został zgłoszony po upływie 10 lat od otwarcia spadku. Ten testament nie mógł być zakwestionowany ze względu na jego nieważność, na jego wady. W tym przypadku chodzi o to, że osoba, która go sporządziła, nie miała pełnej świadomości czynności, które podejmowała. Natomiast w związku upływem 10 lat osoby zainteresowane, czyli spadkobiercy, w tym przypadku spadkobiercy ustawowi, nie mogli podnieść tego zarzutu. Sąd pierwszej instancji zastosował art. 5 Kodeksu cywilnego, uznając, że osoba, która zgłosiła ten testament po 10 latach, działała w złej wierze i jej interes prawny nie zasługuje w tym przypadku na ochronę. Natomiast sąd pytający stoi na stanowisku, że art. 5 Kodeksu cywilnego w tym przypadku nie powinien być zastosowany, tylko powinno dojść do zmian ustawowych, które uniemożliwia-

łyby tego typu zachowania i wykorzystywanie tego dziesięcioletniego okresu, który jest terminem zawitym.

Proszę prawnika, który przygotowywał stanowisko, o przedstawienie argumentów przemawiających za umorzeniem tego postępowania.

Specjalista z Biura Analiz Sejmowych Agnieszka Tomaszewska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proponujemy wniesienie o umorzenie postępowania z kilku względów.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przepraszam, chcę jeszcze zapytać, czy to pani przygotowywała stanowisko Sejmu w sprawie zachowku?

Specjalista z BAS Agnieszka Tomaszewska:

Nie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę kontynuować.

Specjalista z BAS Agnieszka Tomaszewska:

Zdaniem Biura Analiz Sejmowych w tej sprawie można wskazać kilka podstaw, które mogłyby doprowadzić do umorzenia postępowania. Przede wszystkim, zdaniem Biura Analiz Sejmowych, pytanie prawne na tym etapie jest przedwczesne. To znaczy zauważamy inne możliwości, z których może skorzystać pytający sąd. Przychylamy się do działania sądu pierwszej instancji, który skorzystał z podniesienia art. 5 Kodeksu cywilnego. W stanowisku przywołane jest orzecznictwo Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego oraz doktryny na temat możliwości zastosowania art. 5 k.c. przy terminach zawitych. To jest kontrowersyjne, ale orzecznictwo wskazuje wyraźnie, że istnieje taka możliwość. Należy dokonać odpowiedniej subsumpcji stanu faktycznego i rozważyć wszelkie okoliczności sprawy toczącej się przed sądem. Wydaje się, że sąd pytający nie dokonał takiej subsumpcji i próbuje rozstrzygnąć sprawę toczącą się przed sądem za pomocą pytania prawnego. Wydaje się, że jest to przedwczesne. Jeśli pytający sąd ma tak daleko idące wątpliwości co do możliwości zastosowania art. 5 k.c., to wydaje się, że najpierw powinien wystąpić do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia w tej sprawie. Kolejną przesłanką, która mogłaby wskazywać na możliwość umorzenia, jest brak uzasadnienia, jaki wpływ wydanie orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny będzie miało na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Uważamy, że to jednozdaniowe uzasadnienie w pytaniu prawnym nie spełnia kryteriów wskazanych w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

W sprawach dotyczących zachowku wnosiliśmy o umorzenie postępowania również z tego względu, że ewentualna zmiana zaskarżonych przepisów nie mogłaby być zastosowana w danej sprawie. Czy w tym przypadku również moglibyśmy mówić o podobnej sytuacji?

Specjalista z BAS Agnieszka Tomaszewska:

Przepraszam, ale nie do końca rozumiem.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

W sprawach dotyczących zachowku, wnosząc o umorzenie postępowania, jako jeden z argumentów podawaliśmy, iż nawet zmiana przepisu dotyczącego zachowku, jeśliby nastąpiła, to nie mogłaby mieć zastosowania w danej sprawie. Czy gdyby nastąpiła zmiana przepisu art. 945 § 2 k.c., to w tej konkretnej sprawie coś by się zmieniło?

Specjalista z BAS Agnieszka Tomaszewska:

Wymagałoby to inicjatywy ustawodawcy.

Naczelnik Wydziału Postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym BAS Marzena Laskowska:

W tej sytuacji interwencja ustawodawcy, która prowadziłaby do usunięcia przeszkody w zgłoszeniu, w temporalnym ograniczeniu podniesienia zarzutu nieważności testamentu, miałaby zastosowanie w sprawie, bo mamy do czynienia z pytaniem praw-

nym, które jest zawieszone. Gdyby sąd rozpatrzył zarzut stwierdzenia nieważności testamentu, to dotychczasowi spadkobiercy zachowaliby masę spadkową, którą nabyli w wyniku dziedziczenia ustawowego, w dalszym ciągu by ją zachowali. Można powiedzieć, że tu jest odwrotny problem. Jaki skutek miałoby uwzględnienie testamentu? Czy pierwotni spadkobiercy już nie rozdysponowali masą spadkową? Ale to pytanie wykracza już poza analizę konstytucyjności.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czyli Biuro Analiz Sejmowych stoi na stanowisku, że to pytanie sądu jest przedwczesne, bo… ?

Specjalista z BAS Agnieszka Tomaszewska:

Jest przedwczesne. Po pierwsze, sąd ma inne środki do rozstrzygnięcia sprawy co do meritum zanim wystąpi do Trybunału. Może skorzystać z art. 5 k.c. Jeśli ma wątpliwości, bo wątpliwości są zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, to być może powinien wystąpić do Sądu Najwyższego, który rozstrzygnąłby to zagadnienie. Wtedy sąd miałby już pewność, czy może zastosować art. 5 k.c., czy nie. Jeśli mógłby, to wówczas może skorzystać z art. 5 k.c. i nie jest mu do tego potrzebne pytanie prawne do Trybunału na tym etapie postępowania.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są pytania lub uwagi? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem przedstawionego stanowiska?

Stwierdzam, że Komisja przyjęła stanowisko jednogłośnie. Chcę reprezentować Sejm, jeśli Trybunał nie umorzy tego postępowania. Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Dziękuję za udzielenie mi rekomendacji.

Przechodzimy do kolejnej sprawy. Sprawa o sygn. akt SK 48/13, pan poseł Stanisław Piotrowicz. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie przewodniczący, postaram się w sposób zwięzły przedstawić stan faktyczny i stanowisko, jakie należałoby zaprezentować przed Trybunałem Konstytucyjnym. Skargę złożył były funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, który został zwolniony ze służby na podstawie art. 60 ust. 2 pkt 7 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, a konkretnie z tego powodu, że nie stawił się dwukrotnie na badania lekarskie. Funkcjonariusze ABW, podobnie jak i innych służb, mają obowiązek stawiać się okresowo na badania lekarskie. Ponieważ się nie stawił, został właśnie w tym trybie zwolniony ze służby. Dotknęły go konsekwencje, które wiążą się z art. 128 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu. W tym artykule jest mowa o tym, jakie świadczenia przysługują funkcjonariuszowi ABW na wypadek zwolnienia go ze służby. Nie będę wszystkich omawiał, tylko te, które dotyczą skarżącego. Między innymi jest w tym artykule mowa, że funkcjonariusz zwolniony ze służby w trybie art. 128 ustawy otrzymuje odprawę oraz ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop. Problem polega na tym, że w art. 128 ustawy wymienia się wiele przyczyn zwolnienia funkcjonariusza ze służby, ale nie wymienia się tego, na podstawie którego skarżący został zwolniony. Skarżący ma poczucie krzywdy, bo na przykład funkcjonariusz zwolniony w trybie dyscyplinarnym na podstawie art. 128 ustawy otrzyma odprawę, może nie w pełnej wysokości, ale otrzyma, oraz ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop. Ponieważ w art. 128 ustawy nie ma mowy o art. 60 ust. 2 pkt 7 ustawy, dlatego Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego odmówiła skarżącemu wypłaty odprawy oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop.

Chcę podkreślić, że Sejm dostrzegł wadliwość tych rozwiązań prawnych i w grudniu 2013 r. weszła w życie nowelizacja ustawy w tym zakresie. Mimo iż dziś już obowiązują nowe przepisy, takie, jakie satysfakcjonowałyby skarżącego, tym niemniej jego dotyczy przepis w brzmieniu poprzednim. W nowelizacji nie ma przepisów intertemporalnych. Z tego też względu stanowisko Sejmu jest takie, że przepis art. 128 ust. 1 pkt 2 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu w zakresie, w jakim przed 5 grudnia 2013 r. nie przewidywał prawa do ekwiwalentu pieniężnego za urlop

wypoczynkowy funkcjonariusza zwolnionego ze służby na podstawie art. 60 ust. 2 pkt 7 tej ustawy, jest niezgodny z art. 66 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Można powiedzieć, że takie stanowisko uwzględnia interes skarżącego, jakkolwiek nie w pełnym zakresie, uwzględnia w odniesieniu do ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, natomiast nie uwzględnia kwestii odprawy. Ale odprawa i ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop to dwie różne wartości, różniące się chociażby umocowaniem w konstytucji. Jeżeli prawo do urlopu wypoczynkowego, a tym samym i do ekwiwalentu znajduje umocowanie w konstytucji, a dokładnie w art. 66 ust. 2, gdzie stwierdza się, że pracownik ma prawo do określonych w ustawie dni wolnych od pracy i corocznych płatnych urlopów, to odprawa nie ma takiego umocowania konstytucyjnego i jest, można powiedzieć, gestem ze strony zakładu pracy, gestem uznaniowym i dlatego trudno w jej przypadku mówić o niekonstytucyjności.

Skarżący jako wzorce konstytucyjne przywołuje wiele przepisów konstytucji, z czym nie sposób się zgodzić. Wzorce nie są adekwatne i w stanowisku proponuje się, aby w tym zakresie umorzyć postępowanie. Jak sądzę, przedstawione stanowisko jest jednoznaczne i nie budzi żadnych kontrowersji. Art. 128 ust. 1 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu w zakresie, w jakim nie przewiduje ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop jest niezgodny z konstytucją. W pozostałym zakresie wnosimy o umorzenie postępowania.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są pytania lub uwagi? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w sprawie o sygn. akt SK 48/13?

Stwierdzam, że Komisja stanowisko przyjęła jednogłośnie. Czy pan poseł chce reprezentować Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja udziela rekomendacji panu posłowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia ostatniej sprawy. Sprawa o sygn. akt K 23/13. Pan poseł Witold Pahl prosił o usprawiedliwienie jego nieobecności. Jest na sali posiedzeń i występuje w imieniu klubu. Proszę więc przedstawiciela Biura Analiz Sejmowych o przedstawienie projektu stanowiska.

Specjalista z BAS Maciej Iwański:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. akt K 23/13 została zainicjowana wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich z 3 czerwca 2013 r. We wniosku tym rzecznik wnosi o stwierdzenie, że przepis art. 101 § 1 zdanie pierwsze ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia w zakresie, w jakim nie przewiduje jako podstawy uchylenia prawomocnego mandatu karnego sytuacji, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą przepisu prawnego stanowiącego podstawę ukarania za wykroczenie w postępowaniu mandatowym. Zaskarżony przepis brzmi: „Prawomocny mandat karny podlega uchyleniu, jeżeli grzywnę nałożono za czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie”. Rzecznik wnosi o stwierdzenie niezgodności cytowanego przepisu z art. 190 ust. 4 Konstytucji. Od razu przytoczę treść tego przepisu, bo jego treść rozstrzyga wątpliwości wnioskodawcy. Art. 190 ust. 4 konstytucji brzmi: „Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylenia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania”.

Sejm podziela zarzuty Rzecznika Praw Obywatelskich, że w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia brak przepisu, który pozwalałby na wzruszenie prawomoc-

nego mandatu karnego w sytuacji, gdy Trybunał Konstytucyjny orzeknie, że przepis stanowiący podstawę jego wydania jest niezgodny, mówiąc w skrócie, z konstytucją. W Kodeksie tym przewidziano instytucję uchylenia prawomocnego mandatu karnego, która jest pomieszczona w art. 101 ustawy, który kwestionuje rzecznik. Niemniej jednak jedyną przesłanką, którą ustawodawca wskazał w tym przepisie, prowadzącą do uchylenia prawomocnego mandatu karnego jest to, iż doszło do nałożenia grzywny za czyn, który nie jest wykroczeniem. W orzecznictwie i w doktrynie jasno i jednoznacznie wskazuje się, że przepis ten nie może stanowić podstawy do uchylenia prawomocnego mandatu karnego w sytuacji, gdy Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie w przedmiocie przepisu stanowiącego podstawę wydania takiego mandatu. Również instytucja wznowienia postępowania, jak i kasacji, które są przewidziane w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia nie dają się zastosować do prawomocnego mandatu karnego. Wynika to ze swoistego charakteru mandatu, ponieważ mandat karny, w którym dochodzi do nałożenia grzywny, nie jest orzeczeniem w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Jest instytucją *sui generis* służącą do rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności za wykroczenie, niemniej jednak nie jest orzeczeniem wydanym w postępowaniu sądowym w sprawie o wykroczenie, a tylko takie orzeczenia podlegają wznowieniu. Wynika to z odpowiednio stosowanych przepisów Kodeksu postępowania karnego, do których odsyła Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Podobnie jest z kasacją, która przysługuje od orzeczeń, i zażaleniem, które przysługuje w sytuacjach w ustawie wskazanych.

W związku z tym wnosimy o uznanie, że art. 101 § 1 zdanie pierwsze ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia nie realizuje obowiązku, który można wywieść z art. 190 ust. 4 Konstytucji, a mianowicie obowiązku efektywnej implementacji mechanizmu sanacyjnego, który doprowadziłby do wzruszenia rozstrzygnięcia, w tym przypadku mandatu karnego, które wydane zostało na podstawie przepisów uznanych później przez Trybunał za niekonstytucyjne.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są uwagi lub pytania? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w sprawie o sygn. akt K 23/13?

Stwierdzam, że Komisja stanowisko przyjęła jednogłośnie.

Pan poseł Pahl przekazał, że zgadza się z tym stanowiskiem i chce reprezentować Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym. Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja udziela rekomendacji panu posłowi.

Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.